

Leki na katar jak narkotyki

Kategoria: Polityka Zdrowotna

Opublikowano: środa, 02, luty 2011 00:00

Grzegorz P. Kubalski

Odśłony: 12768

Walka z plagą narkotyków (przynajmniej walka legislacyjna) nie ustaje. Jej ofiarą padną wkrótce niektóre leki na katar.

Do rozpatrzenia na najbliższym posiedzeniu Zespołu ds. Ochrony Zdrowia i Polityki Społecznej Komisji Wspólnej skierowany został projekt kolejnej nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Tym razem ogranicza się ona do wprowadzenia zakazu sprzedawania produktów leczniczych wydawanych bez przepisu lekarza a zawierających w swoim składzie substancje sklasyfikowane w kategorii 1 w załączniku nr 1 do rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady 273/2004 w sprawie prekursorów narkotykowych w liczbie większej niż jedno opakowanie. W praktyce dotyczy to przede wszystkim trzech – skądinąd dość popularnych – leków na katar zawierających pseudoefedrynę lub jej związki: Cirrus, Acatar AT oraz Sudafed.

Jak wskazują projektodawcy na terenie kraju istnieje 29 obszarów nasilonej sprzedaży leków zawierających pseudoefedrynę. Skoncentrowane są one w województwach: dolnośląskim, śląskim, małopolskim i lubuskim (te 4 województwa generują 83% sprzedaży). Sugeruje to wykorzystanie pseudoefedryny jako prekursora metamfetaminy na rynku czeskim. Obserwuje się jednocześnie powstawanie nowych ognisk sprzedaży, co oznacza albo uruchomienie produkcji metamfetaminy w Polsce, albo używanie tych leków bezpośrednio jako narkotyku (ocenia się, że 3% uczniów ostatnich klas szkół ponadgimnazjalnych używało te leki w celu odurzania się).

W pełni doceniając wolę walki z narkomanią można mieć wątpliwości na ile ustawowe ograniczenie liczby opakowań sprzedawanych jednorazowo będzie miało wpływ na ograniczenie plagi narkomanii.